

Gmina Klucze jest jedynym samorządem w województwie, w którym powstaną spółdzielnie socjalne dla niepełnosprawnych

# Pomogą sobie sami

**E**lżbieta Seweryn bezskutecznie szuka pracy od ośmiu miesięcy. Jest osobą niepełnosprawną. Tak jak spore grono innych niepełnosprawnych, szansę na poprawę sytuacji widzi w spółdzielniach socjalnych, które jeszcze w tym roku powstaną w gminie Klucze (powiat olkuski). Samorząd znalazł się bowiem w gronie dziesięciu, spośród 380 zgłoszonych w kraju, które wkrótce rozpoczną realizację programu. Jest jedynym w Małopolsce, który będzie próbował w ten sposób wesprzeć niepełnosprawnych.

Projekt realizowany jest przez Partnerstwo na rzecz Rozwoju w ramach Europejskiej Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Skierowany jest do mieszkańców wsi i małych miasteczek.

- Podejmę się każdej pracy, naprawdę nie mam dużych wymagań. W domu się nie przelewa. Dodatkowe pieniądze bardzo by nam się przydały. Dotąd, gdy pytałam gdzieś o możliwość zatrudnienia, by-



**Konferencja w Kluczach pozwoliła niepełnosprawnym zorientować się, jakie możliwości zatrudnienia dają spółdzielnie socjalne**

FOT. MAGDALENA SZCZUREK

lam tylko zwodzona terminami, odsyłali mnie z kwitkiem, mówili żeby zająć za jakiś czas - zaznacza Elżbieta.

- Spółdzielnia to, mówiąc najprościej, miejsce pracy dla bezrobotnych osób niepełnosprawnych, stworzone przez nich samych - powiedział podczas wczorajszej konferencji Ryszard Kamionka, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Kluczach.

Zdaniem Krzysztofa Skolimowskiego z Fundacji Promocji Gmin Polskich, takie miejsca pracy dają ogromne możliwości. Spółdzielnie mogą się zajmować prowadzeniem usług socjalnych, rolniczych, działalnością przetwórczą, turystyką czy ochroną środowiska. Odpowiadają więc na zapotrzebowanie środowiska.

- Projekt świetnie sprawdził się w Nidzicy. Tam bur-

mistrz przekazał niepełnosprawnym hektar ziemi, zlecił wykonanie miejskiego ogródka i opiekę nad nim. Podjęły się tego osoby z upośledzeniem umysłowym, a więc grupa, która wymaga sporej pomocy. Sprawdzili się. Przez cały czas wspierał ich samorząd - dodaje Skolimowski.

Zdaniem niepełnosprawnych trzeba dobrze zastanowić się na jaki profil działalności zdecydować się spółdzielnie.

- Byłoby dobrze, gdyby były one zgodne z naszymi umiejętnościami i zainteresowaniami. Sam najlepiej czuję się w kulinariach - mówi 36-letni Ireneusz Ziaja z Jarosławca.

- Na pewno warto postawić na rozwój spółdzielni. Sam chciałbym sprawdzić swoje siły pracując w takim miejscu. Najlepiej czuję się w pracach budowlanych i remontowych - dodaje Piotr Pomykało, podopieczny olkuskich warsztatów terapii zajęciowej.

Pierwsze spółdzielnie socjalne mają powstać w drugim kwartale tego roku.

MAGDALENA SZCZUREK

Dziennik

Śr. nakład 50478 egz.

Zasięg lokalny

